

Treść interpelacji nr 57/19 radnego Michała Górasa w sprawie kursowania pociągów Kolei Mazowieckich na odcinku Warszawa - Mińsk Mazowiecki

Na jednym z portali internetowych, na których pasażerowie Kolei Mazowieckich wymieniają się spostrzeżeniami min. na temat punktualności kursowania pociągów jeden z internautów podzielił się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi ilością wagonów odjeżdżających z Mińska Mazowieckiego w kierunku Warszawy. Jako pasażer Kolei Mazowieckich w pełni podzielam troskę Internauty i proszę Pana Marszałka o ustosunkowanie się do jego uwag, które zostały zaprezentowane w formie Wniosku o udostępnienie informacji publicznej (zgłoszonej do Kolei Mazowieckich w dniu 8 maja br.) dziś ponawiam w formie interpelacji radnego województwa mazowieckiego.

Wypowiedź internauty zacytuję w całości, ponieważ bardzo dobrze oddaje ona odczucia pasażerów Kolei Mazowieckich.

„1) Z jakich przyczyn podjęto decyzję, aby od dnia 6 maja 2019 r. pociąg odjeżdżający ze stacji Mińsk Mazowiecki w kierunku Warszawy o godzinie 6.47 liczył jedynie dwie jednostki (wagon) zamiast trzech jednostek (wagonów), które kursowały na tej trasie do dnia 6 maja b.r.?

2) czy przed podjęciem decyzji o zmniejszeniu ilości wagonów pociągu odjeżdżającego ze stacji Mińsk Mazowiecki w kierunku Warszawy o godzinie 6.47 zostały przeprowadzone jakieś badania natężenia ruchu pasażerskiego dla tego połączenia? Jeśli tak, to proszę o przesłanie wyników tych badań wraz z informacją kto i na czyje zlecenie je przeprowadził? Jeśli nie — proszę o informację, dlaczego odstąpiono od takich czynności i na jakiej podstawie zmniejszono liczbę wagonów o 1/3?

3) Kto ponosi odpowiedzialność za zmniejszenie ilości wagonów w pociągu odjeżdżającym ze stacji Mińsk Mazowiecki w kierunku Warszawy o godzinie 6.47? Proszę o wskazanie funkcji/stanowiska oraz właściwej jednostki/komórki organizacyjnej, celem podjęcia dalszych kroków zmierzających do ukarania osób odpowiedzialnych za upokorzenie setek pasażerów zmuszonych do odbywania podróży w warunkach urągających ludzkiej godności.

Jest faktem powszechnie znanym, że pociąg odjeżdżający o godzinie 6.47 z peronu w Mińsku Mazowieckim w kierunku Warszawy, nawet w przypadku składu zawierającego trzy jednostki (jak było do dnia 6 maja b.r.) nie spełniał podstawowych standardów komfortu, jakie powinna zapewnić swoim pasażerom spółka Koleje Mazowieckie. Od dnia 6 maja, czyli od daty ograniczenia w/w składu do dwóch jednostek, transport pasażerów odbywa się już w warunkach urągających godności ludzkiej. Nie wierzę, że pracownicy spółki Koleje Mazowieckie nie mają świadomości tego faktu. Chciałbym natomiast ustalić, czy działania spółki są tylko wypadkową głupoty, ignorancji i pogardy dla pasażerów, czy też trzyjednostkowy skład został przeniesiony na inną trasę w wyniku nacisków jakiegoś politycznego watażki (posła, senatora, itp), który obiecał sołtysowi, że załatwi mieszkańcom swojej rodzinnej wsi komfortowe warunki podróży.

Nawet do dnia 6 maja 2019 r, gdy ww. pociąg jeździł jako skład trzyjednostkowy, miejsca siedzące w tym pociągu dostępne były jedynie na trasie pomiędzy Mińskiem Mazowieckim a Halinowem. Do Warszawy pociąg ten dojeżdżał już zatłoczony w takim stopniu, że część pasażerów na stacji Warszawa Rembertów po prostu się do niego nie mieściła. W tej sytuacji należałoby oczekiwać, że Koleje Mazowieckie rozważą dodanie dodatkowej jednostki.

Tymczasem liczba jednostek odjeżdżającego składu uległa zmniejszeniu — z dotychczasowych trzech, do obecnie dwóch. Warto dodać, że jest to pociąg który planowo dociera do Warszawy około godziny 7.30, a więc korzysta z niego gros osób dojeżdżających do szkół/zakładów pracy na godzinę 8 rano. Z tego powodu osoby te skazane są niejako na podróżowanie pociągiem odjeżdżającym o godzinie 6.47 z Mińska Mazowieckiego, gdyż pociąg wcześniejszy (6.29) przyjeżdża do Warszawy zbyt wcześnie, zaś pociąg następny (7.02) dojeżdża do stolicy zbyt późno. Dlatego też wskazane powyżej połączenia nie stanowią często dla pasażerów żadnej rozsądnej alternatywy. W obecnej sytuacji, miejsc siedzących brakuje na 10 minut przed odjazdem ze stacji początkowej, a pociąg opuszcza peron w Mińsku Mazowieckim tak zatłoczony, że w zasadzie nie powinien się już nigdzie zatrzymywać. „Komfort” podróży tym pociągiem od stacji Halinów znany mi był dotychczas jedynie z opowieści o transporcie bydła na ubój oraz filmów o II wojnie światowej. Ponieważ nie istnieją żadne przepisy określające warunki transportu osób, byłoby niezmiernie miło ze strony Państwa spółki, gdybyście raczyli zastosować wobec pasażerów chociażby standardy transportu bydła, określone w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającym dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97, zgodnie z którym dla sztuki bydła (w zależności od kategorii) w transporcie kolejowym należy przeznaczyć miejsce o powierzchni od 0,4 do 1,6 m². Niestety, pasażerowie korzystający z Waszych usług w skróconym właśnie do dwóch jednostek pociągu odjeżdżającym o godzinie 6.47 z Mińska Mazowieckiego, na taki komfort liczyć nie mogą.

Na szczęście, w dobie istnienia portali internetowych poświęconych tematyce problemów z transportem kolejowym, istnieją realne możliwości podjęcia skutecznych działań zmierzających do zmuszenia osób odpowiedzialnych za organizację przejazdów do zaprzestania upokarzania pasażerów korzystających z usług Kolei Mazowieckich. Stąd też zastrzegam, że udostępniona mi informacja zostanie wykorzystana przy podejmowaniu dalszych kroków zmierzających nie tylko do przywrócenia trzech jednostek w pociągu odjeżdżającym ze stacji Mińsk Mazowiecki w kierunku Warszawy o godzinie 6.47, lecz również do ukarania osób odpowiedzialnych za obecny stan rzeczy, skutkujący pozbawieniem godności pasażerów zmuszonych z różnych przyczyn do podróżowania w/w pociągiem.”

Wobec powyższych spostrzeżeń pasażera - Internauty uprzejmie proszę Pana Marszałka o zajęcie stanowiska i udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w mojej interpelacji.